

Brytyjski wywiad musiał ujawnić tajną strategię

19 czerwca 2014

Czołowy brytyjski funkcjonariusz ds. antyterroryzmu został zmuszony do ujawnienia tajnej strategii rządu usprawiedliwiającej masową inwigilację każdego użytkownika Facebooka, Twittera, YouTube'a i Google'a w Wielkiej Brytanii, ogłosiła dziś Amnesty International wraz z partnerskimi organizacjami. Organizacje opublikowały informacje o strategii, omówionej w pisemnym oświadczeniu Charlesa Farra, Dyrektora Generalnego Biura ds. Bezpieczeństwa i Walki z Terroryzmem, po tym jak złożyły skargę przeciwko rządowi Wielkiej Brytanii. Dokument ujawnia, że brytyjska agencja wywiadowcza GCHQ (Centrala Łączności Rządowej) uważa, że ma prawo do przechwytywania na oślep wyszukiwań i komunikacji brytyjskich rezydentów.

„Obywatele Wielkiej Brytanii będą zaniepokojeni, kiedy zobaczą jak ich rząd na skalę przemysłową usprawiedliwia ingerencję w ich komunikacje” – powiedział Michael Bochenek, Dyrektor Amnesty International ds. Prawa i Polityki. „Opinia publiczna powinna domagać się zakończenia masowego łamania prawa do prywatności.”

Podejście rządu, które do tej pory nie zostało jasno wyrażone, definiuje niemal wszystkie komunikaty za pośrednictwem Facebooka i innych serwisów społecznościowych, a także wszystkie wyszukiwania przez Google, jako „komunikację zewnętrzną”, ponieważ posługują się one internetowymi „platformami” zlokalizowanymi w USA. Rozróżnienie między „wewnętrzną” a „zewnętrzną” komunikacją jest kluczowe. Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie ustawy o uprawnieniach śledczych (RIPA), które reguluje uprawnienia organów publicznych w zakresie nadzoru, „wewnętrzna” komunikacja może być przechwytywana tylko na podstawie specjalnego nakazu. Takie

nakazy powinny być wydawane jedynie wtedy, gdy istnieje podejrzenie bezprawnej działalności. Jednak „komunikacja zewnętrzna” każdej osoby może być przechwytywana bez rozróżnienia, nawet gdy nie ma żadnych podstaw, by podejrzewać bezprawne działanie.

„Służby bezpieczeństwa uważają, że są uprawnione do czytania, słuchania i analizowania wszystkich naszych komunikatów na Facebooku, Google i w innych platformach zlokalizowanych w USA” – powiedział James Welch, Dyrektor Prawny organizacji Liberty. „Jeśli dotąd istniały jakiekolwiek wątpliwości, że potrzebna jest radykalna zmiana brytyjskich przepisów dotyczących śledzenia obywateli, to teraz nie powinno już ich być. Agencje działają w próżni prawnej i etycznej. Dlaczego panuje ogłuszająca cisza wśród przedstawicieli, których wybraliśmy w wyborach?”

Poprzez zdefiniowanie korzystania z Google, Facebooka, Twittera i innych mediów społecznościowych jako „komunikacji zewnętrznej” brytyjscy rezydenci pozbawiani są podstawowych zabezpieczeń.

Polityka rządu może również dać GCHQ możliwość przechwytywania całej komunikacji do i z Wielkiej Brytanii. Dokumenty wskazują, że GCHQ przechwytuje wszystkie komunikaty – e-maile, wiadomości tekstowe i komunikaty wysyłane przez „platformy”, takie jak Facebook i Google – przed ustaleniem, czy należą one do „wewnętrznej” czy „zewnętrznej” kategorii. Brytyjski rząd uważa, że prawie wszystkie komunikaty na Facebooku i innych mediach społecznościowych oraz wyszukiwania Google zawsze mieszczą się w kategorii „zewnętrznej” komunikacji, nawet gdy odbywa się między dwojgiem ludzi w Wielkiej Brytanii. Klasyfikowanie komunikacji jako „zewnętrznej” pozwala rządowi przeglądać, czytać, słuchać i patrzeć na każdy z takich komunikatów. Kluczowym ograniczeniem tych działań jest warunek, że służby nie mogą przeszukiwać komunikacji przy użyciu słów kluczowych i sformułowań zawierających dane konkretnego rezydenta Wielkiej Brytanii lub miejsca

zamieszkania. Mimo że rząd prowadzi masową inwigilację – przechwytyjąc i skanując całą komunikację w celu stwierdzenia, czy jest wewnętrzna czy zewnętrzna – uznaje, że takie przechwytywanie „ma mniejszą wagę” niż faktyczne czytanie treści komunikatu przez osobę – według rządu dopiero wtedy ma miejsce „merytoryczna ingerencja w prywatność”. Brytyjski rząd uważa, że nawet gdy ma miejsce naruszenie prywatności, nie jest to „aktywna ingerencja”, ponieważ analityk czytający lub słuchający komunikacji danej jednostki wkrótce i tak o niej zapomni.

Publikacja dokumentu następuje po informacjach od Edwarda Snowdena o globalnych działaniach Wielkiej Brytanii w zakresie inwigilacji. Dokument został uzyskany przez organizacje Privacy International, Liberty, Amnesty International, American Civil Liberties Union i Bytes for All w ramach toczącego się procesu sądowego mającego na celu stwierdzenie, w jakim stopniu rząd brytyjski inwigilował działalność on-line organizacji.

Charles Farr jest kluczowym świadkiem rządu w tej sprawie, który zostanie przesłuchany przez specjalny organ Investigatory Powers Tribunal między 14 a 18 lipca 2014 roku. Oświadczenie Farra jest pierwszym publicznym komentarzem rządu na temat korzystania z niejasnych ram prawnych rozporządzenia RIPA w celu analizowania postów i tweedów w ramach programu masowej inwigilacji TEMPORA. Uzasadnienie masowej kontroli i wyjaśnienie tajnej polityki GCHQ sformułowane jest jako hipotetyczne uzasadnienia hipotetycznych działań. Pomimo dużej ilości informacji i dokumentów ujawnionych przez Edwarda Snowden, rząd kontynuuje swoją politykę „nie potwierdzamy ani nie zaprzeczamy” co do działań, które ujawnił.

„Agencje wywiadowcze nie mogą zostać uznane za odpowiedzialne przed parlamentem i opinią publiczną, jeśli ich działania są ukrywane poprzez tajne interpretacje bizantyjskich przepisów” – powiedział Eric King, zastępca dyrektora Privacy International. „Co więcej – stwierdzenie, że naruszenie prawa

do prywatności nie ma znaczenia, jeśli sprawca następnie o nim zapomina, nie tylko obraża podstawowe, niezbywalne prawa człowieka, ale także Brytyjczyków, którzy nie zaakceptują tak marnego pretekstu do pozbawiania ich swobód obywatelskich.”

Oświadczenie Charlesa Farra, Dyrektora Generalnego Biura ds. Bezpieczeństwa i Walki z Terroryzmem, można przeczytać [TUTAJ](#).

Źródło: [Amnesty International](#)